

Marcin Chudoba
U Riordana bez zmian*

Literacki debiut Richarda Russella „Ricka” Riordana Juniora przypada na 1997 rok. Właśnie wtedy opublikowana została jego pierwsza powieść detektywistyczna zatytułowana *Big Red Tequila*. Niemniej, prawdziwą popularność przyniósł mu dopiero oparty na mitologii greckiej pięciotomowy cykl *Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy* wydawany w latach 2005-2009. Fabuła przywołanych książek koncentruje się wokół dwunastoletniego Percy’ego Jacksona, syna zwykłej śmiertelniczki oraz boga Posejdona, który wraz z przyjaciółmi stara się uchronić świat przed nadchodzącą zagładą. w latach 2010-2014 ukazało się pięć tomów inspirowanego mitologiami grecką i rzymską cyklu *Olimpijscy Herosi*, stanowiącego kontynuację *Bogów Olimpijskich*. Rick Riordan jest również autorem trzytomowych *Kronik Rodu Kane* wydawanych w latach 2010-2012, których bohaterami są nastoletni magowie Cartera i Sadie Kane – potomkowie faraonów współpracujący z egipskimi bóstwami w celu ocalenia świata przed zniszczeniem. w 2015 roku światło dzienne ujrzała kolejna książka autorstwa Riordana oparta na podobnym schemacie, czyli *Magnus Chase i Bogowie Asgardu: Miecz Lata* stanowiąca pierwszą część trylogii inspirowanej mitologią nordycką.

Magnus Chase to szesnastoletni bezdomny złodziejaszek, unikający policji i kuratorów społecznych jak ognia. Na ulicę trafił dwa lata wcześniej, gdy jego mama została zamordowana w bardzo niezwykłych okolicznościach. Chłopak nigdy nie poznał swego ojca, nie utrzymuje również jakichkolwiek kontaktów z bratem matki – Randolphem, przed którym szanowna rodzicielka zawsze go ostrzegała. Grono najlepszych przyjaciół

* Recenzja książki: Rick Riordan, *Magnus Chase i Bogowie Asgardu: Miecz Lata* [*The Sword of Summer. Book One of Magnus Chase and the Gods of Asgard*], przekład Agnieszka Fulińska, Kraków: Galeria Książki 2015, ISBN: 978-83-64297-56-4, ss. 520.

Magnusa stanowi natomiast dwójka bezdomnych – Hearth i Blitz. Życie nastolatka zmienia się diametralnie, gdy ten dowiaduje się, iż jest synem nordyckiego boga, a jakiś czas później ginie w walce z Surtrem – panem ognistego królestwa zwanego Muspellheim). Za sprawą Samiry al-Abbas, należącej do walkirii podlegających Odynowi, chłopak trafia do Hotelu Walhalla, gdzie otrzymuje nowe ciało. Magnus ma również zasilić oddziały Wszechojca oczekujące na nadejście Ragnaröku – sądnego dnia, w którym dziewięć światów z mitologii nordyckiej zostanie zniszczone, a armie bogów i olbrzymów spotkają się w ostatecznej bitwie. Niestety, podczas uroczystej kolacji szybko okazuje się, że nastolatek trafił do Hotelu Walhalla niepotrzebnie, a jakby tego mało jego przeznaczeniem jest odnalezienie tytułowego Miecza Lata i zapobiegnięcie nadejściu Ragnaröku. Koniec końców, wbrew decyzji władz hotelu, Magnus opuszcza swój nowy „dom” i rozpoczyna podróż, od przebiegu której zależeć będą losy dziewięciu światów.

Pod kątem fabularnym recenzowana pozycja przypomina pozostałe publikacje autorstwa Ricka Riordana. Nastoletni bohater, który nie zna jednego ze swoich rodziców odkrywa, że nie jest zwyczajnym człowiekiem, a jakby tego było mało ma do odegrania niezwykle ważną rolę związaną z dalszą egzystencją wszechświata. Magnus, podobnie jak Percy czy rodzeństwo Kane, nie jest bohaterem doskonałym, niemniej, stanowi przykład everymana, z którym nastoletni czytelnik łatwo może się utożsamić (chłopak ogląda seriale telewizyjne takie jak *Doktor Who*, czyta książki Stephena Kinga, jak również posiada wiedzę na temat uniwersum Marvel Comics) i sympatyzować. Ponieważ w powieściach napisanych przez Ricka Riordana protagonista nigdy nie działa sam, Magnusowi towarzyszą muzulmanka Samira, Hearth – niemy elf, który pomimo zwyczajów panujących w jego społeczności postanowił studiować magię oraz Blitz – krasnolud zajmujący się projektowaniem ubrań, co nie jest mile widziane wśród jego pobratymców skupionych na tworzeniu przedmiotów codziennego użytku oraz wszelakiej maści oręża. Tak różnorodny zestaw postaci ma nauczyć czytelnika poszanowania dla odmienności (podobnie zresztą jak mistrzowsko rozwinięty wątek homoseksualizmu Nico di Angelo – jednego z protagonistów cykli *Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy* oraz *Olimpijscy Herosi*), co w dzisiejszych czasach pełnych nietolerancji koniecznie należy docenić. w recenzowanej pozycji nie zabrakło również przekazów mówiących, iż warto nieść pomoc innym (choć nie zawsze jest to nam na rękę), każdy zasługuje na kredyt zaufania (odniesienie do Samiry, będącej córką Lokiego – boga kłamstw) oraz, że na prawdziwych przyjaciół można liczyć w każdej sytuacji. Fabuła *Miecza Lata* rozwija się bardzo szybko, stawiając przez Magnusem i spółką

kolejne wyzwania. Niemniej, całość jest spójna, wciągająca, dobrze przemyślana i sprawia, że czytelnik nie ma czasu na chwilę oddechu. Książka przepełniona jest charakterystycznym dla Riordana humorem przejawiającym się choćby w opisach postaci:

W samym środku strefy rażenia stała postać rozmiarów człowieka: ciemny mężczyzna w ciemnym garniturze. Kiedy mówię „ciemny” mam na myśli to, że jego skóra była w najczystszy, najpiękniejszym odcieniu czerni, jaki kiedykolwiek widziałem... Jego ubranie było takie samo: doskonale skrojona marynarka i spodnie, idealnie wyprasowana elegancka koszula i krawat – wszystko uszyte z materii gwiazdy neutronowej... Pomyślałem, że gdyby Szatan istniał naprawdę, wyglądałby jak ten facet. a potem pomyślałem, że nie, Szatan byłby niechlujem w porównaniu z tym facetem. Ten gość wyglądał jak modowy doradca Szatana (fragmenty opisu Surtra s. 38-39)

czy przedmiotów:

Chodzi o to, że ten sznur jest jeszcze lepszy! Nazwałem go Andskoti. Przeciwnik. Został utkany z najpotężniejszych paradoksów w dziewięciu światach: z wi-fi bez lagów, szczerości polityki, drukarki, która drukuje, zdrowej żywności przygotowanej na głębokim tłuszczu oraz interesującej książki do gramatyki (s. 337).

Na końcu książki umieszczono słownik terminów i nazw pochodzących z mitologii nordyckiej. Jest to rzecz niezwykle przydatna, zwłaszcza dla osób nieznaną ową tematyki. Największy mankament recenzowanej pozycji stanowi natomiast postać Annabeth Chase – córki Ateny, będącej jednocześnie kuzynką Magnusa. w trakcie rozmów pomiędzy przywołanymi bohaterami dziewczyna wielokrotnie odnosi się do wydarzeń i miejsc przedstawionych w cyklach *Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy* oraz *Olimpijscy Herosi*. Jako czytelnik zaznajomiony z pozostałymi publikacjami autorstwa Ricka Riordana byłem zadowolony z tych odwołań. Niemniej, osoby, które zaczynają swoją przygodę z twórczością amerykańskiego pisarza od *Miecza Lata*, z pewnością będą odczuwały dyskomfort wynikający z braku potrzebnych informacji.

Pisząc pierwszy tom cyklu *Magnus Chase i Bogowie Asgardu* Rick Riordan kolejny raz udowodnił, że posługując się ogranyymi schematami nadal można stworzyć pozycję dobrą i wciągającą (choć noszącą drobne znamiona przewidywalności). Miłośnicy fantastyki młodzieżowej z pewnością znajdą w recenzowanej książce coś dla siebie, początkujący czytelnicy również powinni być zadowoleni z lektury.